

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Pr numerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 8 m. — f.

Z odnośnikiem do domu . 9 m. — f.

(Na prowincji) z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 9 m. — f.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 70 fenigów.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Ceny dla zagranicy 100 proc. drożej.

Cena ogłoszeń za wiersz petitowy:

Przed tekstem m. 3 f. —

W tekście m. 4 f. —

„ . . . nekrologi m. 1 f. 50

Pełne teksty na III str. m. 1 f. 50

Na IV str. m. 1 f. 20

Układ tabelaryczny na IV str. . m. 2 f. —

Drobno za wyraz m. — f. 30

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie

Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

BANK

Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Radomski

plac 3 Maja, róg ul. Piłsudskiego

(dawniej Drugie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu)

rozpoczęło czynności w d. 23 lutego

biuro czynne od 9 do 3, kasa do 2½.

Instytucja Centralna w Poznaniu.

Oddziały:

GDAŃSK

KRAKÓW

LUBLIN

PIOTRKÓW

TORUŃ

WARSZAWA.

4088—3

fałsz, nie przemoc, lecz sprawiedliwość
ma głos obecnie.

K. M.....ki.

„Jaki pan taki kram”

(Obywatelska przestroga pod adresem radomskiego N. Z. R.).

Pod wpływem pogańskich zasad, ubóstwiających siłę i osądających wartość czynów ludzkich, zwłaszcza kroków politycznych według chwilowych zysków, utarło się przekonanie, że zasady chrześcijańskie są niemożliwe w polityce; interes egoistyczny, siła, materializm, to normy „rozmnej wielkiej i szczęśliwej polityki”. Z tym przekonaniem możesz się Szanowny Czytelniku spotkać i na „wojennych salonach” i w klubach niektórych, nawet radomskich, a przede wszystkim w działalności niektórych partii politycznych, które, nie podobno — ale napewno, na sztandarach swoich noszą „Białego Orła” i „Matkę Częstochowską”. Mądry wtedy pożar biegnie gasić, gdy iskra tlić się poczyną, — gługi czeka, aż pożar cały dom ogarnie. Bądźmy mądrymi, nie dajmy się usypiać pięknymi zwrotami, nie dajmy się w błąd wprowadzać chrześcijańskimi emblematami, abyśmy snad nie byli zdani na łaskę i niełaskę naszych wrogów wewnętrznych i nie byli podobnymi do głupich, który mogące pożar w zarzewiu ugasić, czekali z założeniami rękoma aż pożoga ogarnęła cały naród. Bo rzeczywiście — zadajmy sobie pytanie: czy materializm zapewniał państwom i narodom powodzenie na dalszą metę, czy też idealizm i zdrowe zasady moralne w ich życiu prywatnym i państwowym? Dzieje historii niechaj nam dadzą odpowiedź.

Trzymając się zasad dekalogu, będącego fundamentem etyki chrześcijańskiej, doszła Grecja do szczytu potęgi i świetności gdy się rozpanoszył epikurejski materializm, obliczający wartość wszystkiego według korzyści, Hellada zmieniła się w pustynię, brakło jej ludzi, bo nie chcieli mieć potomstwa i stała się łupem wrogów. Etyka zdrowa doprowadziła Rzym do panowania nad światem starożytnym, materializm pozbawił Rzym obywateli i podał w ręce barbarzyńców. W dzisiejszych czasach zdawało się, że odsłupstwo od zasad sprawiedliwości, ubóstwianie siły, wyrzucenie Boga z urzędów państwowych i z polityki między narodami sprowadzi raj na ziemi, a wywołało ono zacieklą walkę klas, grożącą powszechną rewolucją i doprowadziło do tej strasznej wojny, której byliśmy świadkami. Nowoczesny człowiek, dumny ze swej materialistycznej kultury i potęgi, uznał się za niezależnego pod każdym względem pana — na miejscu praw wiecznych postawił swoje, których zadaniem było oswobodzenie wszelkich namiętności. A gdy pękły więzy moralne, na świecie zapanowała nie wolność, jak oczekiwano, ale brutalna siła. Silny gniebił słabego, naród jeden deptał brutalną stopą drugi, przestano pytać we wzajemnych stosunkach co uczciwie, a co złe, mierzono nie słuszością, ale ilością bagnietów i armat, zgasiła siła prawa, a na jej miejsce zapa-

nowało prawo siły, domagające się, aby słabszy dał się pożreć silniejszemu. Lecz rychło za tem obłąkaniem ludzkości przyszła słuszną kara.

— W grzy rozpada się cały nowoczesny świat, ginie kultura, która bez Boga chciała uszczęśliwić ludzkość, a niszczy się sam człowiek i konsekwencja jego materializmu w życiu prywatnym i publicznym. Kto wobec tego śmie powiedzieć, że polityką musi rządzić materializm, a niezdolny jest do kierowania nią idealizm chrześcijański. Materializm może dać chwilowe korzyści, ale w konsekwencjach dalszych burzy swoje dzieło, trwale zaś buduje jedynie zasadą wiecznych praw moralnych, zasada etyki chrześcijańskiej, zastosowana w życiu jednostek i państw. Ona zapanowała niegdyś nad gruzami pogańskiej kultury Rzymu i powiedła narody do prawdziwej kultury, ona i teraz zajął się winna nowym blaskiem na ruinach nowoczesnego pogaństwa. Materializm skończy swoją rolę, bo zarówno amerykanin jak i europejczyk przesyceni hazardem, spekulacją i arrynizmem dają hasło do odwrotu (Ameryka, Włochy, Francja) z tej karkołomnej drogi; oprócz coraz częstszych przykładów zrzekania się nabytych bogactw na rzecz potrzeb społecznych, znamienity jest tam ruch odrodzeniowo etyczny, który jak dżś w Ameryce pod ogólną nazwą New Thought—Nowej Myśli grupuje myślicieli, polityków i pisarzy różnych odcienn społeczno-religijnych i filozoficznych, grupuje całe warstwy narodu w związki i stowarzyszenia polityczno-społeczne, wcielające hasła ewangelji w życie. Ale u nas materializm zgubny jeszcze nie prędko się skończy, może raczej rozpoczyna się dopiero — bo polak idealista do ostatnich czasów i jako jednostka i jako cząstka związku lub partii przedzierzga się na gwałt w aferzystę i arrynistę, w bojownika brutalnego materializmu.

Nie wdaję się w krytykę poszczególnych naszych partii — piszę bowiem przestroga dla radomskiego NZR, do którego do tej pory odnosiłem się z uznaniem. Wprawdzie są jeszcze na gruncie Radomia subtelni scholastycy, — a spotkać ich można wszędzie nawet wśród obozu niewieściego, — którzy potrafią rozróżnić między diabłem a belzebubem. Ci i te dopatrują się różnic między bolszewizmem a socjalizmem, socjalizmem a NZR.

Otóż Szanowni Czytelnicy i miłe Czytelniczki! Zechciejcie łaskawie zrozumieć, że zasadniczej różnicy między nimi nie ma, zwłaszcza jeżeli chodzi o religję. Może być tylko różnica metod walki z nią, a właściwie różnica tempa, w jakim się do tej walki zabierają i szczerości, z jaką do niej przystępują. (Co się tyczy szczerości, stanowczo pochwała za nią należy się bolszewizmowi). A oto i dowody. Po nieudanej wyprawie menara N.Z.R. D-ra Fichny do Lwowa postanowił sztab enzetorowców udać się do Wielkopolski na kongres partii robotniczej, aby rozbić stronnictwo Chrześcijańsko Narodowe Klubu Robotniczego. Enzetorowcy „pletli koszałki i opaki”, nawoływali do walki wszystkich ze wszystkimi, szczylicili się, że fundują program swój na podstawach moralności pogań-

Mazowsze pruskie jest Polską.

„Berliner Tageblatt” we wstępnym artykule twierdzi, że Mazury są „echt-deutsch”. Nieraz już ogłaszano statystykę tego kraju. Jest ona rzeczą znaną. Wiemy dokładnie, że na 451 tysięcy mieszkańców żyje tam 345 tysięcy Polaków i to podług źródeł niemieckich. W istocie procent polskości jest tam znacznie większy.

Historycznie rzecz biorąc niemieckość tego kraju jest więcej niż wątpliwą. Od roku 1400 rozpoczyna związek miast pruskich walkę o wyzwolenie z pod jarzma krzyżackiego. Za pieniądze pruskiej ludności prowadzi Polska w latach 1454—1466 zwycięską wojnę z krzyżakami. Do Zygmunta Augusta a potem do Stefana Batorego zwracają się Stany pruskie z żądaniem egzekucji, t. j. zniesienia odrębności ziem pruskich. Przeciwno pokojowi bydgoskiemu w roku 1657 uznającemu niezależność Prus protestują Stany pruskie i przez długi czas nie może usmierzyć rozruchów „Wielki Elektor”. Wywłaszczenie szlachty polskiej w roku 1813 wstrząsnęło naszym tanem posiadania, ale nie zabiło tem

polskości. Zresztą fakty, że wszelkie wyjazdy na ten teren Polakom z innych dzielnic były zakazane, że niedostępnością Mazurów literaturę polską przez zakaz uczenia w szkołach alfabetu łacińskiego, że wszelkimi siłami starano się nie dopuścić na miejscu do rozwoju jakiegokolwiek przemysłu, by nie powstał jakikolwiek ośrodek życia polskiego, że wreszcie nasyłano tu urzędników z głębi Niemiec, wypłacając im olbrzymie dodatki kresowe — dowodzą najlepiej, że Niemcy nigdy tego kraju nie uważali za swój bezwzględnie, że panowali tam z tytułu zaboru i gwałtu.

Nie do twarży pismu takiemu jak „Berliner Tageblatt”, którego jedynym hasłem względem Polaków było krzyżackie „ausrotten” (wytepić) z temi frazesami o sprawiedliwości, prawie stanowienia o sobie, nie do twarzy tem bardziej, że chodzi o kraj Mazurów, który jeżeli w ostatnich czasach zdobywał się jedynie na siłę oporu ku obronie swej mowy polskiej, pogardliwie przez Niemców zwanej dialektem mazurskim, to przecież ze wszystkich ziem naszych ma najstarszą martyrologię narodową pełną tragicznych i świetnych momentów.

Ręce precz! panowie hakatyści nie

skiej, tak zwanej *etyce niezależnej*. Lecz wytrawni robotnicy w Wielkopolsce nie usłuchali mameluków żydowsko-socjalistycznych, lecz przeciwnie potępiłi, dając wyraz swemu oburzeniu na wiecu odbytym w dniu 8 lutego 1920 roku. „Zebrani postanawiają wiernie trwać przy *wierze ojców swych, widząc w niej podstawę społecznej sprawiedliwości i ostoję ducha narodowego i moralnego narodu*”. (Rezol. 2). „Zebrani *obstają twardo przy dotychczasowym chrześcijańskim narodowym programie i będą go bronić wszelkimi siłami*”. (Rezolucja 3). „Mądrej głowie dość dwie słowie” mówi przysłowie polskie; podane rezolucje same przez się są jasne.

Lecz na tem nie koniec. W ostatnich dniach P. A. T. podaje nam z Warszawy sprawozdanie z obrad Komisji Konstytucyjnej. I oto jakie spotykamy kwiatki. „Przyjęto postanowienie że prezydentem Rzeczypospolitej może być wybrany każdy obywatel państwa, liczący lat 40 i będący *Polakiem katolikiem*. *Przeciw postanowieniu rozszerzającemu kwalifikację na wyznanie religijne głosowali ludowcy i Narodowy Związek Robotniczy*” (Głos Nar. 23, II—P. A. T. Warszawa).

I znowu „Sapienti Sat”, mądrej głowie dość dwie słowie:

— A „jaki pan taki kram”.

Nam Polakom podobno przypada rola odrodzicieli ludzkości. Jak przed wiekami nasi poprzednicy tak i my teraz budując naszą Ojczyznę, wynieśmy z gruzów „starego i podłego świata” to co było naprawę pigme i wieczne, skupmy ludzi dobrej woli, zorganizujemy się na zasadzie praw, które Bóg przyniósł na ziemię i budujmy nowy świat, w którym żyć, królować i zwyciężać Chrystus.

Ks. dr. A. Ręczajski.

Wiadomości polityczne.

„Daily Mail” donosi, że bolszewicy rozpoczęli oddawna przygotowaną ofensywę przeciw Polsce na linii kolejowej Ryga—Orzeł. Miejscami toczą się zacięte walki. Wszystkie ataki bolszewickie zostały przez wojska polskie w zupełności odparte.

Z Noworosyjska donoszą do „Timesa”, że oficerowie czerwonej armii, wzięci do niewoli stwierdzają, iż Trockij zabiega teraz o pozyskanie oficerów. Przywileje ich i władza zostały przywrócone, otrzymują oni wysokie płace, a ich rodziny zapomogi, pozwolono im nosić dawne mundury pułkowe. Przywódcy bolszewików zapewniają oficerów, że walczą o wielką i zjednoczoną Rosję. W odpowiedzi na uzalenie się oficerów z powodu rokowań pokojowych z Estonją, Trockij powiedział, że jest to tymczasowy środek, po załatwieniu się zaś z Denikinem, zaatakują kraje bałtyckie i Polskę. Obalenie przywilejów kozaków dońskich uważane jest za dowód, że bolszewicy są przeciwni wszelkiemu separatyzmowi i autonomji.

„Berliner Tageblatt” donosi z Międzyrzecza, że pełnierze polscy, którzy zajęli przyszaną Niemcom wieś Stoki, wywieśli tam chorągiew polską. Ten sam dziennik dodaje, że w tym wypadku żołnierze polscy wkroczyli do wsi na żądanie jej mieszkańców, którzy w ten sposób dopuścili się zdrady stanu wobec państwa niemieckiego. Delegacji niemieckiej w komisji granicznej polecono z tego powodu zażądać wyjaśnień od rządu polskiego.

„Rząd” ukraiński zwrócił się do Konferencji Pokojowej z notą, żądającą uznania go za rząd „de facto”, jak to uczyniono w stosunku do innych państw, powstałych na gruzach Rosji — Estonji, Łotwy, Litwy, Gruzji, Azerbejdżanu i Armenji. Nota przedstawia Ukrainę, jako siłę, zdolną do zwalczania anarchji i domaga się poparcia materialnego.

Seminarjum Żeńskie Ziemi Radomskiej.

Seminarja Nauczycielskie w obecnej dobie są to instytucje pierwszorzędnej wagi, to podwaliny przyszłości narodowej. Jaki nauczyciel — taka szkoła. Jaka szkoła, taka naród. Naród wolny,

który po długich latach niewoli pierwsze kroki stawia na niwie państwowości, długie jeszcze szeregi lat będzie się musiał borykać z brakiem wyrobienia politycznego mas. W pierwszym też rzędzie musi zatroszczyć się o szkołę ludową, bo ona właściwie stanowić będzie o jego rozwoju w przyszłości.

Wszystkie ogniwka w społeczeństwie są ważne, ale bodaj najważniejsze zadanie — to podniesienie przyszłego pokolenia do miary społeczeństw zachodnich.

„Dla zagojenia ran, podźwignięcia kraju z upadku”, mówi gorący patriota, były rektor uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Dietl, — „trzeba zwrócić wszystkie siły ku podniesieniu przyszłego pokolenia” — i dalej mówi tak: „Nauczyciel wychowywać ma w dziecku człowieka, wykształcić jego umysł, uszlachetnić jego usposobienie, rozbudzić w nim uczucia religijne i moralne: poczciwość, prawość, miłość ojczyzny, słowem nobyczejnie dziecko i podnieść do godności człowieka, obywatela Polaka”.

Jak wzniosłe zadanie ma nauczyciel ludowy! Jakie trudne do spełnienia.

Dotkliwy brak dobrych nauczycieli daje się bardzo odczuć. Seminarjum koedukacyjne wypuściło dopiero dwa swoje klasy, ale to kropla w morzu w stosunku do zapotrzebowania. Seminarjum Żeńskie pod egidą Kółka Ziemianek Kozienieckich „Przyszłość”, założone 1 września 1917 roku, pod świątelnym kierownictwem p. Wronkiej znajduje się w nadzwyczaj ciężkich warunkach egzystencji. Pierwsze jest upaństwowione — drugie jest na opiece społeczeństwa i tylko subwydowane przez rząd.

Seminarjum Ziemi Radomskiej, powstało z inicjatywy kilkunastu kobiet, związanych w Kółko Ziemianek „Przyszłość”, które prowadzą również bursę dla seminarzystek (ul. Skaryszewska 7) dla 30 uczennic i bursę dla chłopców im. Jana Kochanowskiego (Trawna 6) dla 45 chłopców. Czy są one w stanie ponieść ciężary utrzymania Seminarjum bez uciekania się do ofiarności publicznej? Ale jaka jest ta ofiarność naszego społeczeństwa — jakie jest zainteresowanie sprawami szkolnictwa? Proszę tylko wejrzeć za kulisy sprawy Seminarjum. Zewnętrznie wszystko jest w porządku, dziewczęta się uczą, mają dobry dobór nauczycieli oddanych im całym sercem, mają światłą i pod względem wychowawczym wyjątkową osobę, p. Wronką, która w myśl umiłowania szkolnictwa ludowego już przez trzeci rok istnienia Seminarjum daje bezinteresownie swoją pracę jako jego kierowniczka, biorąc tylko wynagrodzenie za godziny lekcji.

Mając na widoku wielką ideę postępowania Seminarjum Nauczycielskiego lekceważył sobie własne zarobki, ale nie może pogodzić się z myślą mieszkanka „kąt” wobec braku środków na własny lokal. Trudności wynikające z tego powodu są łatwo zrozumiane. Nie jedną noc bezsenne spędza, głowiąc się nad zdobyciem funduszków do zaspokojenia potrzeb ukochanej uczelni. Czy społeczeństwo może na to pozwolić, aby cały ciężar spadał na przelożoną i nie liczne grono interesujące się Seminarjum. Czy nie znajdują się grosze, które popłyną z miasta i Ziemi Radomskiej na umożliwienie egzystencji własnego Seminarjum.

Wszyscy pragniemy, aby pogardliwe przezwisko „kraju analfabetów” stało się ponurą przeszłością. Bez Seminarjum Nauczycielskiego nie może być powszechnego nauczania.

Niech więc cała Ziemia Radomska otoczy opieką swoje Seminarjum Nauczycielskie w Radomiu, niech ono stanie się silnym nietyklo moralnie, ale i materialnie, niech jego wychowanki jako młode nauczycielki niosą siew wśród ludu Ziemi Radomskiej, by dzieci tego ludu rosły na chwałę Ojczyzny.

Pieniądze, które wydacie na rzecz oświaty nie są wydane, ale są wypożyczone tylko, bo dobra oświata to najrzetelniejszy dłużnik, rodzi wolność, moralność i wynagradza z lichwą pieniądze na jej rzecz wypożyczone.

Wanda Targowska.

Policzna, 23/II 20 r.

Żądajcie marek plebisytowych!

Sejmik relacyjny.

Na Sejmiku relacyjnym w Jedlni ziem Radomskiej dnia 15 lutego 1920 r. zebrani w liczbie 1500. wysłuchawszy sprawozdania posłów: Michała Janeczka i Stanisława Gumowskiego, wyrazili serdeczną podziękę panu Paderewskiemu, za jego pracę około drogiej nam Ojczyzny. Wyrazili zaufanie nowemu prezydentowi ministrów panu Skulskiemu i nadzieję, że on zaprowadzi sprawiedliwość w rządzie, ład i porządek w kraju. Wyrazili także podziękowanie Marszałkowi Sejmu Panu Trapezyńskiemu, za jego pracę w Sejmie.

Uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani wyrażają cześć armji Polskiej i jej dowódcom za bohaterską obronę drogiej nam Ojczyzny.

Zebrani domagają się, aby na czele Rządu był Prezydentem Polak i katolik.

Zebrani domagają się słusznych i uprawnionych granic Rzeczypospolitej Polskiej z przylączaniem na zawsze tych wszystkich ziem, które przed rozbiorem Polski całe wieki do Niej należały.

Zebrani domagają się, aby religja katolicka była zabezpieczona w Konstytucji jako religja państwowa.

Zebrani domagają się, aby żydzi na urzędy nie byli mianowani, bo takich urzędników słuchać nie będą, również aby oficerami w wojsku żydów nie mianowano.

Zebrani domagają się, aby reforma rolna była przeprowadzona na pożytek ludu małorolnego, bezrolnego w myśl uchwały Sejmowej z dnia 10-go lipca 1919 r.

Zebrani wyrażają pełne zaufanie posłom: Michałowi Janeczkowi, St. Gumowskiemu.

Zebrani upoważnili do podpisu niniejszego, z powodu zimna i spóźnionej pory swoich współobywateli, którzy cieszą się pełnem zaufaniem.

Następują liczne podpisy.

Własnoręczność podpisów stwierdza wójt gminy Jedlnia.

Rusek.

Góry Wyżokie (pow. Sandomierski).

(Kor. własna).

W pierwszej połowie b. m. parafja Górska została niezwykle ożywioną naukami misyjnymi OO. Jezuitów.

7-go lutego przybyli do Gór O. Jan Nikiel i O. Stanisław Urban i zaraz następnego dnia rozpoczęli nauki, które poruszyli parafję, można powiedzieć, do gruntu. Lud garnął się do kościoła licząc i ochotnie, mimo, iż trzeba było uczęszczać biegać po kostki w lepkiem błocie polnych dróg sandomierskich; służba rolna wszędzie uprosiła sobie zwolnienie od robót; dużo ludzi nie chciało odcodzić na noc do domów, lecz nocowali przy kościele. A kiedy spowiednicy przeważnie z Sandomierza i sąsiedzi zasiedli do konfesjonatów z niestrudzoną J. E. ks. Biskupem Sufraganem na czele, zdało się spowiadających się wciąż przybywać, a nie ubywać, mimo, że przez trzy dni spowiadało po dwięciu księży i to przeważnie od świtu do późnej nocy, a następnie trzech do 16 lutego.

Komunikowało się przeszło 3500, do sakramentu bierzmowania przystąpiło 280 osób.

Były to pierwsze od wieku misje w Górach, zakończono je też postawieniem 15 lutego na cmentarzu przykościelnym pamiątkowego krzyża misyjnego po uprzednim trzykrotnym obniesieniu go na ramionach wokół kościoła w uroczystej procesji po umie. Dęba na krzyż ofiarował jeden z gospodarzy górskich.

Daj Boże więcej takich chwil w Górach i okolicy.

H.

Z życia robotniczego.

W niedzielę dnia 22 bm. w Narodowym Klubie Robotniczym odbył się tłumny wiec w pałacej sprawie panującej u nas drożyzny; wiec rozpoczął się wygłoszeniem odczytu przez p. Mułuj o ekonomicznym położeniu kraju, poczem nastąpiła dyskusja w której zabierali głos p. Staczyński, Olżyński, Rusinowicz, Porembski i inni. Dyskusja miała charakter bardzo poważny i rzeczowy. Uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu N. Z. w Radomiu

22 lutego 1920 r. w sprawie wzmagającej się drożyzny w mieście i kraju wogóle, konstatuujemy, że prócz ogólnych przyczyn, sprzyjających rozwojowi u nas drożyzny, jako to ekonomicznej ruiny kraju wskutek pięcioletniej wojny europejskiej i poprzedniego półtora-wiecznego stanu niewoli narodu polskiego, dzięki czemu przemysł i handel znalazły się w rękach obcych przeważnie wrogo dla państwowości polskiej usposobionych żywiołów — na wzmożenie się tej drożyzny wpływają jeszcze następujące okoliczności, a mianowicie: a) różnorodność waluty, a szczególnie kursowanie jako uprawnionego znaku płatniczego rubli rosyjskich, które po wsiach stały się jedyną walutą obiegową w postaci „Setek Konszynowskich”, kurs których w ostatnich czasach podniósł się do niebywałej wysokości, b) pozostawienie olbrzymich obszarów odłogiem, co wpływa na zmniejszenie się produkcji ziemiopłodów; c) brak odpowiedniego taboru kolejowego i wogóle środków przewozowych — co rozstraja nasze życie ekonomiczne, d) brak poparcia ze strony rządu prywatnej inicjatywy w odbudowie naszego przemysłu, system monopolowy i różne ograniczenia w wolnym handlu niektórymi przedmiotami naszej wytwórczości, szczególnie system ograniczeń w handlu skórami surowymi, potrzebnymi dla naszego przemysłu garbarskiego (co wpływa w wysokim stopniu niekorzystnie na szybkie uruchomienie przemysłu), e) brak należytej wysokości odpowiedzialności za podbijanie cen, lichwę i paskarstwo, — co rozrzucało do niebywałych granic paskarzy, f) brak odpowiednich organów rządowych, któreby miały skuteczny nadzór nad rynkiem handlowym, gdyż istniejące urzędy walczą z lichwą i spekulacją swemu przeznaczeniu nie odpowiadają, g) wreszcie obojętność społeczeństwa polskiego w walce z paskarzami, które z jednej strony nie okazuje należytego poparcia kooperatywowi spożywczym, z drugiej zaś strony zupełnie nie współdziała z organami rządowymi w walce z paskarzami i tymi, którzy dla celów politycznych — prowadzą agitację za podwyższeniem cen na artykuły żywnościowe.

Konstatując powyższe warunki naszego życia ekonomicznego uchwalamy:

1) Wezwać Rząd, Sejm i społeczeństwo polskie, by wszelkimi środkami dążyli do unarodowienia naszego przemysłu i handlu, do wyzwolenia go z pod zależności od obcego kapitału, w szczególności zaś wezwać Rząd i Sejm do wydania ustawy, zabraniającej obcym kapitalistom, korzystającym ze spadku kursu waluty polskiej, wykupywania nieruchomości i przedsięwzięcia w państwie polskim.

2) Wezwać Rząd i Sejm do przedsięwzięcia wszelkich możliwych środków dla jaknajprędzszego uruchomienia przemysłu i w celu ratowania upadającego przemysłu garbarskiego — do wprowadzenia wolnego handlu skórami surowymi z tem, że nabywać je wolno tylko fabrykom garbarskim.

3) Wezwać Rząd i Sejm do zmopolizowania handlu z zagranicą w rękach rządu, by na wypadek ewentualnego zawarcia pokoju z Rosją i wznowienia z nią stosunków handlowych nie wzmożła się wskutek tego do niebywałej wysokości drożyzna, oraz by ukrócić spowodowanie z zagranicy przedmiotów zbytku.

4) Wezwać Rząd i Sejm do przedsięwzięcia wszelkich środków by ani jedna piędziesiątka urodzajnej nie leżała odłogiem.

5) Wezwać Rząd do wydatnego poparcia kooperatywy spożywczych i zrzeszeń współdzielczych tak technicznie jak i materialnie.

6) Wezwać Rząd i Sejm do jaknajprędzkiej unifikacji waluty w całym państwie przez zupełne wyrugowanie rubla i korony, jako uprawnionych znaków płatniczych.

7) Wezwać Rząd i Sejm do wydania jaknajprędzkiej ustawy karzącej śmiercią, chłostą i konfiskatą majątku lichwiarzy, paskarzy i spekulantów.

8) Wezwać Rząd i Sejm do jaknajprędzszego zreorganizowania urzędów, mających czuwać nad ukróceniem paskarstwa i lichwy, by urzędy te mogły stać na wysokości swego zadania.

Wreszcie apelujemy do uczuć obywatelskich uczciwej części społeczeństwa polskiego, by uwzględniając ciężkie wa-

KRONIKA.

Kalendarz. Dni: Romana Op.
Jutro: Albina B. W.
Wronie o godzinie 6.54. Zachód o godzinie 5.33.

Radom. 28 lutego.

Z miasta i okolicy.

= Zawieszenie. W odpowiedzi na liczne zapytania o dniu wystawienia obrazu p. t. „Córka Pani X“ w wykonaniu artystów warszawskich — donosimy, że obraz ten demonstrowany będzie w kinie „Czary“ od poniedziałku dnia 1 marca.

= Paskarze. Onegdaj sporządzono protokół na Józefa Siczka, Józefa Czerwonek i Karola Cychnera, którzy skupiali świnię po wygórowanej cenie placowej w banknotach rosyjskich Robotnicy radomscy, specjalnie śledzący przekupniów: Stanisław Jasiński, Władysław Rybacki i Józef Kudła zatrzymali w dniu 19 bm. trzy wozy świń, z których dwa umknęły, a jeden z dwoma sztukami zatrzymali i sprowadzili do Komendy Policji. Dochodzenie wykazało, że Siczek wysłał wagon świń (26 sztuk) dnia 5 bm., wtedy, gdy Radom odczuwał wielki głód na mięso i tłuszcz. Protokół skierowano do urzędu walki z lichwą w Radomiu, w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Dnia 20 bm. aresztowano Ruchę Lerc, zamieszkałą przy ul. Kilińskiego 25, która sprzedawała chleb po 26 mar. za bochenek. Lerc wraz z chlebem została odesłana do urzędu walki z lichwą w Radomiu.

= Kradzieże. Sprawcy kradzieży krowy u Andrzeja Wlazło ze wsi Górna, gm. Wolanów, popełnionej dnia 7 bm. zostali wykryci. Dochodzenie wykazało, że kradzieży dokonali Abram Leng, zamieszkały przy ul. Głównej 1 na przedmieściu Zamłynio, przy współudziale Joska Akiermana i Stanisława Gutkowskiego, który mięso ze skradzionej krowy przewoził do Radomia. Został on przez wywiadców Ekspozytury Urzędu Śledczego w Radomiu zatrzymany. Mięso i skórę zwrócono właścicielowi. Wszystkich trzech aresztowanych odstawiono do sądniego śledczego pow. Radomskiego.

Przy rewizji przeprowadzanej u pasera Jarmy Hakmena i Józefy Komorowskiej, zamieszkałych przy ul. Skaryszewskiej 60, oraz u Antoniny Wiedęńczyk i Marji Jarkiewicz, wdów po rozstrzelanych bandytach, zamieszkałych przy ul. Nowej 26 na przedmieściu Glinice, znaleziono: 2 kapy z łóżka, kostium, suknie, switer, 2 bluzki i chusteczki. Wszystkie te rzeczy pochodzą z napadu bandyckiego i rabunku u Rudolfa Rossiniona z Siekluk, gm. Błotnica. Aresztowani: Hakman, Komorowska, Wiedęńczyk i Jarkiewicz zostali odesłani wraz z dowodami rzeczowymi do prokuratora przy sądzie okręgowym w Radomiu.

= Speculant. Dnia 11 bm. przodownik posterunku Kuczki znalazł aparat gorzelniczy, należący do Jana Kędziora, zamieszkałego we wsi Czarny Lasek, gm. Kuczki. Aresztowanego wraz z jego aparatem gorzelniczym odesłano do sądniego śledczego pow. Radomskiego.

= Wybryki Komisji mieszkaniowej. Komisja mieszkaniowa przy magistracie działająca pod przewodnictwem p. Brylanta, poszukując pomieszczenia dla urzędu Sanitarno obyczajowego, upodobała sobie specjalnie lokal przy ul. Lubelskiej 19. Od początku wojny mieścił się tam Polski Komitet Sanitarny, obecnie Czerwony Krzyż i Komisja Szacunkowa (instytucje państwowe). Już raz w grudniu p. Brylant oświadczył, że lokal zostaje zarekwirowany, jednak wówczas do rek wizycji nie doszło. Obecnie znowu obie instytucje zostały zawiadomione o rek wizycji.

Czyżby w mieście nie było odpowiedniejszego lokalu dla urzędu sanitarno obyczajowego, którego klientela, kobiety lekkiego prowadzenia, obecnie kręca się bezkarnie w centrum miasta w godzinach wieczorowych. Czy p. Brylant chce ich widokiem także i w innych porach uraczyć przechodniów w najruchliwszym punkcie miasta? Czy np. część lokalu przy ul. Warszawskiej, bezprawnie zajmowanego przez związki socjalistyczne, nie byłaby odpowiedniejszą dla urzędu sanitarno obyczajowego, którego klientki miałyby w razie potrzeby, bardzo blisko do szpitala.

Gwałtowna chęć umieszczenia komisji sanitarno obyczajowej przy ul. Lubelskiej

19 wygląda na szykanę. Niewiadomo tylko, czy pragnie się tu dokuczyć Państwowej Komisji Szacunkowej i Czerwonemu Krzyżowi, czy właścicielowi domu, czy też mieszkańcom miasta!

= Komitet Daru Narodowego dla Piłsudskiego kwituje niniejszym odbiór list. Na listy Nr 286, 288, 290, 302, 303, 304, 306, 307, 308, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 319, 320, 321, 322, 324, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 338, 392, 393, 398, 401, 407, 415, 419, 480, 342, 343 — zebrano: marek 3696 fenigów 80; koron 7357 halerzy 30 i rubli 10 kopiojek 10.

Kwotę powyższą złożono w depozycie w kasie miejskiej m. Radomia.

= Dezenterzy. Przodownik posterunku Wieniawa aresztował dezentera Józefa Jopka, który został odstawiony do Dowództwa m. Radomia.

Przodownik posterunku Potworów aresztował dezentera Antoniego Kojka, którego odesłano do Dowództwa m. Radomia.

= Konkurs na posady w państwowych seminarjach nauczycielskich b. zaboru rosyjskiego. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego komunikuje, że z początkiem roku szkolnego 1920/21 będą wakowały na terenie b. zaboru rosyjskiego posady nauczycieli (ek) i dyrektorów (ek) w państwowych seminarjach nauczycielskich. Płace uregułuje ustawa o wynagrodzeniu nauczycieli i dyrektorów szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Wymiar obecnych plac nauczycieli wraz z dodatkami wynosi od 13440 mk. do 40800 mk. rocznie (zależnie od stanowiska, kwalifikacji, lat poprzedniej pracy w szkolnictwie, stosunków rodzinnych oraz miejscowości).

Podania należy przysłać do Ministerstwa W. R. i O. P. Sekcja Szkolnictwa Powszechnego do dn. 1 kwietnia 1920 r.

Do podania należy dołączyć: 1) życiorys, 2) dokumenty, stwierdzające dokładnie przebieg studiów, 3) dokumenty, stwierdzające jakość i wymiar dotychczasowej pracy w szkolnictwie, 4) nazwiska i adresy poważnych osób, na które może się kandydat powołać.

Blizsze informacje o konkursie są podane w Nr. 41 „Monitora Polskiego“.

Z Polski i ze świata.

= Zekcji Ogrodniczo-Pszczelarskiej Centr. Zw. Kółek Roln. Jednym z naj-

ważniejszych zadań naszego nasodu w roku bieżącym jest podniesienie produkcji krajowej. Stan ozimin niepomysłnie się przedstawia. Brak produktów żywnościowych może się jeszcze zwiększyć. Wszelkimi sposobami należy dążyć aby temu zaradzić. Warzywnictwo, które podczas wojny tak poważnie się podniosło, że produktami swymi zaspakajało nie tylko potrzeby Ojczyzny, ale nawet zagranicę karmiło, może i powinno w roku bieżącym przyjąć krajowi z pomocą. Niech każdy właściciel ziemi stara się uprawiać warzywa nie tylko na potrzeby własne, ale i na sprzedaż, kto już uprawiał warzywa, niech uprawę powiększy i rozszerzy. Dostarczyć taniej żywności dla całego kraju jest cnyem obywatelskim a obowiązkiem w latach tak ciężkich jak obecny rok. Niech więc wszyscy kółkowicze energicznie się wezmą do zorganizowania produkcji warzyw. Zarządy Okr. Związków niech zainicjują szereg pogadanek z dziedziny warzywnictwa. Wdzięczne pole do pracy otwiera się dla instruktorów ogrodniczych, którzy stać się powinni duszą akcji podniesienia produkcji warzyw. Organizując Sekcje Ogrodniczo-pszczelarskie w Okręgach a nawet Kółkach, stwarzając stow. handlowe owocarsko-warzywnicze, instruktorzy niech ułatwią nabywanie nasion, narzędzi i nawozów mineralnych, niech torują drogę zbytu w produkcji. Okręgom, które mają zapotrzebowanie na nasiona, Sekcja ogrodniczo-pszczelarska C. Z. K. R. będzie wskazywać źródła kupna, a hodowcom nasion — nabywców. W ten sposób będzie ona pośredniczyć pomiędzy producentami i odbiorcami. Okręgi, które instruktorów ogrodnictwa nie mają, powinny w sejmikach uzyskać subsydia chociaż na część kosztów utrzymania instruktora ogrodnika, o resztę potrzebnych funduszy zwrócić się z podaniem do Sekcji Ogrodniczo-pszczelarskiej C. Z. K. R., Warszawa, Kopernika 30, która w Ministerstwie Rolnictwa starać się będzie o uzyskanie zasiłków dla tych okręgów. Ministerstwo Rolnictwa i D. P. powierzyło Sekcji agitację na rzecz warzywnictwa wśród małorolnych i obiecało wszelką pomoc materialną przy realizacji planów podniesienia wydajności krajowego warzywnictwa. Sekcja Ogrodniczo-pszczelarska ze swej strony Okręgom, które zamierzają angażować instruktorów ogrodników może rekomendować i odpowiednich kandydatów. Chętnie też służy wszelkimi poradami w zakresie ogrodnictwa i pszczelnictwa.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TELEGRAMY

z dnia 28 lutego.

Komunikat sztabu polskiego.

Front litewsko-białoruski.

Ataki bolszewickie w rejonie Lepia i Połocka odparto. Na odcinku poleskim nieprzyjacieli bezustannie zachowuje się zaczepnie, napotyka jednak wszędzie skuteczny opór z naszej strony. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

Front wołyński.

Śmiałym wypadem w rejonie Białokorowicz oddział nasz rozproszył 1 pułk ułanów bolszewickich, biorąc kilkudziesięciu jeńców, sztandar i 3 karabiny maszynowe.

Front podolski.

Wypadem na wschód od Nowo-konstantynowa rozbiliśmy batalion nieprzyjacielski.

Z Sejmu.

Dzisiaj obradował sejm nad projektem ustawy komisji skarbowo-budżetowej w sprawie dobrowolnej pożyczki wewnętrznej, a to jest pięć procentowej krótkoterminowej i pięć procentowej długoterminowej spłacanej w 45 latach. Przy tej sposobności minister skarbu p. Grabski, uzasadniając potrzebę tej pożyczki rozwinął swój program finansowy. Budżet na rok 1920 obliczył na 14 miliardów z czego 3 i pół miljar- sta-

nowią wydatki zwyczajne. Reszta zaś wydatki nadzwyczajne. Ażeby wprowadzić pewną równowagę budżetową, minister będzie się starał podnieść dotychczasowe podatki do wysokości czterokrotnej i wprowadzić nowe, to przyniesie państwu 6 miliardów dochodu resztą niedoborów będzie się minister starał pokryć przez unormowanie przywozu i wywozu. Celem ukrócenia spekulacji przy eksporcie minister wyda odpowiednią ustawę walutowo-eksportową oraz postara się o podniesienie polskiego wywozu. Minister prosi o udzielenie mu votum zaufania przez izbę. Po dyskusji w której zabierali głos posł. Rząd, Osiecki, Czetwertyński, Arciszewski, podsekretarz stanu doktor Rybalski i posł. Weirzbeher — izba przyjęła projekt rządowy w drugim i trzecim czytaniu en bloc.

W końcu sejm zastanawiał się nad wnioskiem nagłym posła Liebermana i oświadczeniem posła Dąbskiego imieniem PSL i NZL. w sprawie o usunięcie tajemności obrad komisji zagranicznej o rokowaniach pokojowych z bolszewikami. Po przemówieniu wnioskodawcy i min. Patka, który zapowiedział rychło przybycie pokojowej delegacji fińskiej i łotewskiej Izba w głosowaniu większością nagłosem wniosków odrzuciła.

Rada ministrów.

WARSZAWA, (PAT). Na posiedzeniu dnia 26 Rada ministrów zatwierdziła projekt ustawy o utworzeniu urzędu sztuk pięknych, postanowiła utworzyć niezależną radę sanitarną złożoną z szefów sanitarnych poszczególnych ministerstw mających agendy sanitarne, zdecydowała

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego“

Na Tow. św. Wincentego a Paulo. W rocznicę śmierci najukochańszego syna i brata ś. p. Tadeusza Kaliszczaka ofiarują 150 kor. rodzice i rodzeństwo.

Na Straż Ochot. Radomską. Zamiast bytności na Zabawie Strażackiej mk. 10 Zenon Marciniowski.

Na schronisko dla niedołączonych sług. Do dyspozycji zarządu Stow. św. Zyty mk. 30 F. L.

Obecna.

powołał do życia urząd eksportu drzewa przy ministerstwie skarbu, rozpatrywała sprawę deputatów urzędniczych i zatwierdziła statut stowarzyszenia urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych. Na temże posiedzeniu rada ministrów na wniosek ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego postanowiła oddać gmachy byłego sejmu i biur wydziału krajowego w Galicji i we Lwowie w kompleksie między ulicami Marszałkowską, Mickiewiczą, Kościuszki i Trzeciego Maja tymczasowo na użytek uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dla pomieszczenia sal wykładowych seminarjów i zakładów naukowych biur oraz na połączone z tem cele.

Sprawa Adrjatycka.

PARYŻ, (PAT). W łonie Rady Najwyższej zaznaczają się tendencje ku rozwiązaniu sprawy adrjatyckiej w drodze ugody bezpośredniej pomiędzy Włochami a Jugosławią.

Czas odnowić

prenumerate.



Bólgłowy i migrene
radycznie leczą ogólnie znane proszki „MIGRENO-NERVOSIN” z „kogutkiem”. Apteki i składy apteczne. „Migreno-Nervosin” w opakowaniach falsyfikaty!!

Zakłady Mechaniczne

„A. ZIELIŃSKIEGO i S-ki”
w Radomiu, ul. Lubelska 61.

WYKONYWUJĄ:

Suszarnie wszelkich systemów, wentylacje, pędnie, narzędzia rolnicze, roboty wodociągowe i pompy oraz wszelkie roboty mechaniczne. 3567-52

Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach

ogłasza niniejszym że dnia 1 marca bież. r. rozpocznie się kurs 6-cio tygodniowy Kierowników Handlowych Kooperatyw Budowlanych pod kierownictwem inż. St. J. Biernackiego.

Wykłady kursu odbędą się w Kielcach i obejmą przedmioty: 1) Zasada Kooperatyw, 2) Rachunkowość, 3) znajomość materiałów bud., miar i wag, 4) użycie materiałów budowl., 5) wyrób cegły, wapna, gipsu i cementu, 6) materiały zastępcze budowl., 7) terenoznawstwo, 8) wodniarstwo, 9) higiena wsi i miasteczek.

Warunki przyjęcia: Umiejętność pisania, czytania, znajomość 4 działów arytmycznych. Rządane będą rekomendacje Stow. Budowlanych, Spółek Rzemieślniczych lub instytucji jako to: Sejmików Powiatowych, Wzajemnych Ubezpieczeń, Kółek Rolniczych, Rad gminnych i t. d.

Wpisowe na koszt utrzymania w ciągu 6 tygodni wyniesie 560 Mk. Nauka darmo.

Dnia 15 kwietnia rozpocznie się 3 miesięczny kurs strycharski warunki podane będą później.

Zgłoszenia i korespondencję nadsyłać pod adresem Dyrekcja R. Pub. Oddz. Kooperatyw, Kielce ul. Hypoteeczna № 37. 4106-2

A. MAŁECKI

Radom, Lubelska № 31.

Posiada na składzie w wielkim wyborze trumny metalowe i dębowe oraz wieńce metalowe i makartowskie.

Zakłady Handlowo-Przemysłowe STEMAR

Radom, Plac 3-go Maja № 1. Telefon № 45.

polecają:

Smary do wozów. Tłuszcz „Tovotea”. Oleje maszynowe i cylindrowe. 4021

Sprzedaż trumien

metalowych, dębowych i sosnowych, wyrób wieńców i wynajem karawanów, poleca zakład pogrzebowy po cenach przystępnych Rwańska 17. 4064-4

Redaktor Wojciech Biega.

Zaproszenie do subskrypcji

na akcje Polsk. Tow. przemysłu filmowego Spółki akcyjnej w Warszawie, ulica Sadowa Nr. 4-6,

zatwierdzonej przez ministerstwo przemysłu i handlu oraz skarbu.

Kapitał zakładowy 5,000,000 marek.

Akcje

oprocentowane są w stosunku 6% od sta, a według par. 60 statutu, dywidenda do 8% wreszcie superdywidenda. Akcje po 500 mk. można wpłacać też asygnatami Polskiej Pożyczki Państwowej.

Celem

Spółki Akcyjnej „ORNAK” jest: 1) wypożyczanie film własnych i zagranicznych, 2) własna wytwórnia film, 3) budowa własnych kin, dzierżawa i kooptowanie prywatnych, 4) kinoteatry naukowe.

Założycielami Towarzystwa są: Kazimierz ks. Lubomirski, Jan Bigoszt, Dr. Kazimierz Chłapowski, Zygmunt Lityński, Henryk Bigoszt, Jerzy Rafał ks. Lubomirski, Hubert Brzozowski, Andrzej ks. Lubomirski, Leon Świtalski, Jan Mączewski, Zdzisław ks. Lubomirski, Dr. Michał Wyrostek, Franciszek Irzyk, Walenty Sowa, Dr. Juliusz Żymirski, Stanisław Kluz, Dr. Jakób Krok.

Wszelkich informacji udziela kierownik Oddziału subskrypcyjnego,

inż. A. JASTRZĘBSKI, Warszawa Sadowa Nr. 4-6, telefon 234-72.

Zgłoszenia i wpłaty na akcje przyjmują:

Bank Ziemiański,
Bank Zachodni,

Bank Handlowy.
Pocztowe Kasy Oszczędnościowe

we wszystkich miejscowościach Polski na konto czekowe Nr. 801.

4123-4

OSTRZEŻENIE.

Dwa weksle po rb. 1000 wystawione przeze mnie „in blanco” z podpisem w rosyjskim języku Abram Birnbaum złożone jako gwarancja Joskowi Birnbaumowi podlegają mi zwrotowi z powodu niedotrzymania umowy. Ostrzegam przed nabyciem ich. O zwrot takowych wytoczono proces. 4110-3

Abram Birnbaum.



MOJE PISEMKO

Tygodnik obrazkowy dla dzieci

pod redakcją

MARJI BUYNÓ-ARCTOWEJ

Kwartalnie z przesyłką pocztową Mk. 16.

NUMERY OKAZOWE DARMO

4025-1

KSIEGARNIA M. A. ARCTA w Warszawie, Nowy-Swiat 35.



Swierzbę „MAŚĆ P-ra HEBDY”

usuwa w ciągu 3 dni mydlaną

„MAŚĆ P-ra HEBDY”

uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się weiera, ma przyjemny zapach, nie plami białizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „MAŚĆ P-ra HEBDY” z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1-3-12 osób. Tow. E. Hebda, S-ka Warszawa, Elektoralna 18 tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parcha „Ekwol-Hebda”. 3-54-12

Skład na Radom, F. CIESZKOWSKI skł. apt.

Precz z esencją octową

Kto dba o swoje zdrowie i chce używać prawdziwy ocet wyrabiany z czystej okowity bez żadnych absolutnie domieszek, niech kupuje w fabryce octu spirytusowego „ZDROWIE” N. PRZEDNOWKA w Radomiu przy ul. Warszawskiej, L. 8, skład w podwórzu, egzystujący od roku 1887.

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Władysława Karczewskiego

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku. Ma do sprzedania i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskich na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.

Sprzedaje: Meble, różną garderobę męską i damską. Cegielnie z urządzeniem z maszyną i domem przy stacji kolejowej.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Radomiu,

ul. Warszawska № 7,

pośredniczy między pracodawcami, a pracownikami. Poleca pracowników umysłowo pracujących, a także i robotników różnych zawodów, jako też i niewykwalifikowanych. Pośrednictwo dla obu stron bezpłatne. 4092-2

DROBNE OGŁOSZENIA.

Sklep do sprzedania. Wiadomość Wysoka 4124-2

Kupuje wiklinę koszykarską wszelkich gatunków w małej i większej ilości i płace ceny najwyższe N. Przednowek, Radom Warszawska № 8. 4087-10

Potrzeba 250 ludzi do robót ziemnych termin 3 marca r. b. zapisy przyjmuje Polski Związek Zawodowy Radom Lubelska 36 4128-3

Mogę się podjąć prowadzenia księzek buchalterskich i kasy w godzinach popołudniowych. Wynillowicz Kasa Przemysłowców Radomskich. 4098-8

Do sprzedania: 2 pawie, 3 ule z pszczołami 3 bez pszczoł i koza mleczna, Radom, ul. Skaryczewska 14. 4129-5

Dom do sprzedania z placem oraz kuźnią. Wiadomość Skaryczewska № 70 Władysław Czernikiewicz. 2180-1

Ugubiono kartę tożsamości na imię Hersa Wolf Micebmacher wydaną przez Mag. m. Rad. za № 1796 dnia 12/VI 19 r. 4127-1

Ugubiono kartę tożsamości na imię Stanisława Walasika wydaną przez Mag. m. Rad. za № 5608 dnia 61/X 19 r. 4114-1

Ugubiono kartę tożsamości wydaną przez Mag. m. Rad. za № 2117 da. 3/VI na 19 r. imię Birenbaum Wolf Icek. 4181-1

Ugubiono książkę żywnościową Aprowizacji kolejowej na imię Michał Skarbak wydaną przez Dyrekcję kolejową 4122-1

Druk „J. K. Trzebiński” — Radom

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”.